

Adres Redakcji i Administracji:
Jarosław, Rynek 3/1. p.
Biuro Okręgowego Komitetu
Bezpartyjnego Bloku
Współpracy z Rządem

Wiadomości

Cena ogłoszeń
według umowy
Prenumerata
miesięczna 1 Zł.

Jarosławskie

Organ Jarosławskiego Okręgowego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wydawca:
Jarosławski Okręgowy Komitet Bezpartyj-
nego Bloku Współpracy z Rządem

Czasopismo tygodniowe.

Odpowiedzialny redaktor:
Dr. Mieczysław Stanecki

Rok II.

Jarosław, dnia 7 marca 1929.

Nr. 10. (54)

Wykwintne pokoje do śniadań poleca kawiarnia i restauracja „GRAND“ ALTSCHÜLERA.

Zmiana konstytucji na tle wypadków majowych!

Przeżywalismy różne chwile w naszym życiu państwowym lecz najgłębiej wryły się w nasze dusze wypadki majowe. Konieczność przewrotu majowego stała się koniecznością naszego życia państwowego. Trudno jest dzisiaj zastanowić się nad tem co by się było stało z naszym z trudem zdobytym państwem, gdyby nie przełom majowy. Przerażenie ogarnia nas na wspomnienie, że mimo tylu cierpień jakie naród przeszedł stanęliśmy w obliczu strasznej rzeczywistości. że „Polska nierządem stoi“!

Wypadki majowe są daleko za nami! Państwo zaczęło się odradzać!

Ludzie pracy i odpowiedzialności za prowadzenie steru państwowego z Marszałkiem Piłsudskim na czele zadali sobie trud ratowania tonącego okrętu. Zatkano wszystkie dziury, które uciekała życiodajna krew państwa.

Chociaż okręt został uratowany, lecz zostały szczury, które wżerały się w jego kadłub i mimo wybicia im zębów swoim wrzaskiem zakłócają pracę ludziom pracy.

Wypadki majowe zażegnały na pewien czas burzę lecz najważniejsza rzecz leży w tem, aby okres przedmajowy nigdy nie powrócił. Niszczenie państwa kosztem źle zrozumianego parlamentaryzmu nie śmie się powtórzyć! Znajdą się ludzie, którzy dobro i siłę państwa postawią ponad wszystko! Nie wolno dzisiaj deptać interesu państwa, dla małosłownych interesów partyjnych!

I oto stoimy na przełomie!

Stoimy wobec wypadku najdonioślejszego w życiu naszego państwa.

Stoimy wobec konieczności zmiany konstytucji!

Konieczność ta jest zrozumiałem następstwem wypadków majowych.

Musimy mieć silną władzę i silny rząd, bo silnych mamy wrogów sąsiadów. Tylko siłą wewnętrzną państwa możemy utrwalić i wzmocnić siłę państwa na zewnątrz! Właśnie zmiana konstytucji idzie w kierunku nadania siły naszemu państwu!

Należy sobie koniecznie zdać z tego sprawę, że stoimy na przełomie, że musi nastąpić rozbrojenie wojowniczego sejmu!

Wobec tego musimy mieć sprawę zmiany konstytucji ciągle na uwadze. Dlatego w myśl manifestu Bezpartyjnego Bloku: „Zwracamy się do wszystkich tych, którzy przepełnieni są instynktem pań-

stwowym, by nam w tej pracy mającej tylko dobro ogólne na oku pomogli!!!

Dlatego też nie przestaniemy na łamach naszego pisma zajmować się sprawą zmiany konstytucji i umieszczać będziemy w dalszym ciągu artykuły wybitnych mężów, którzy współpracowali nad projektem zmiany konstytucji.

Służymy celowi współpracy z rządem i Bezpartyjnym Blokiem lecz chcąc być w ścisłym kontakcie z Wami Szanowni Czytelnicy naszego pisma i pragnąc współpracy Waszej z nami zwracamy się z prośbą o nadsyłanie nam korespondencji tak w sprawie zmiany konstytucji jakoteż szczególnie z życia wsi i miasteczek

Redakcja.

Głosy twórców projektu nowej Konstytucji.

(Wywiad specjalny z p. posłem sędzią Janem Piłsudskim).

Wobec ogromnego zainteresowania całego społeczeństwa nowym projektem naprawy Konstytucji, złożonym do łaski Marszałka Sejmu przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zwróciliśmy się bezpośrednio do współtwórców projektu tego z prośbą o wyjaśnienie motywów jakimi kierowano się przy wprowadzeniu korektur do Konstytucji obecnie obowiązującej, w szczególności punktów nowych, nieznanych nawet w żadnej z konstytucji Europy i Ameryki.

W rozmowie z p. posłem sędzią Piłsudskim prosiłmy o wyjaśnienie trzech wzbudzających, jak nam się wydawało największe zainteresowanie szerokiego ogółu obywateli punktów:

Ograniczenie uprawnień posłów.

— Na wstępie podkreślić muszę — rozpoczął poseł Piłsudski, — że zdobycze demokra-

cji w nowym projekcie Konstytucji nie zostały naruszone. Było to założenie, na które wszyscy się zgodzili, zastosowując tezę: **obecnie nie można rządzić wbrew opinii narodu.** Doświadczenie jednakże wykazało, że niczem nieograniczone uprawnienia posłów doprowadzają częstokroć do nadużywania swego uprzywilejowanego stanowiska. Dzięki temu obserwujemy widoczną już dzisiaj chorobę parlamentaryzmu, przeżywaną przez szereg państw, a dającą się szczególnie dotkliwie odczuwać w Polsce. Nowy projekt, o którym mowa, uszczupla w pewnym stopniu uprawnienia przedstawicieli narodu, przerzucając je na Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadanie praw przez nowy projekt przewidzianych Prezydentowi wymagało rozszerzenia samego źródła, z którego Prezydent władzę swą

DRUGIERJA

FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

POLECA

PRZYBORY FOTOGRAFICZNE, CHEMICALIA,
ŚRODKI KOSMETYCZNE, WODY MINERALNE i t. p.

czepie. To też kardynalnym punktem nowego projektu jest, jak wiadomo, wybór **Prezydenta przez powszechne głosowanie.** W ten sposób władza Prezydenta płynie z tego samego źródła, co i władza posłów. W pewnych tylko wypadkach, ściśle w nowej Konstytucji określonych, Prezydent staje się czynnikiem niejako nadrzędnym, a to dla umożliwienia mu regulowania ewentualnych nieporozumień między Sejmem i Rządem. W wypadkach, gdy Sejm kwalifikowaną większością głosów wyraża votum nieufności Rządowi, Prezydent, w rozumieniu nowej Konstytucji, niezależny od czynników tych, bo czerpiący władzę swą bezpośrednio od narodu, albo zatwierdza uchwałę Sejmu i Rząd dymisjonuje, albo też zasięga opinii narodu przez rozpoznanie nowych wyborów, kierując się w tym wypadku wyłącznie interesem Państwa.

Wiek wyborcy.

Według postanowień prawa cywilnego i karnego człowiek nie od razu otrzymuje pełnię praw, względnie nie od razu dochodzi do pełni obowiązków, albowiem stopniowo rozwija się zdolność rozumienia pewnego zakresu zagadnień. Jako wiek, w którym prawo uznaje całkowitą zdolność działania w zakresie zarządzania własnym majątkiem lub w zakresie odpowiedzialności karnej—ustalone zostało 21 lat. Jednakże, gdy chodzi o zagadnienia wyższego rzędu, dotyczące pełni rozumienia interesów nie tylko całego narodu własnego ale i układu stosunków i zainteresowań międzynarodowych, wiek ten, w którym jednostka dojrzeje do rozumienia interesów własnych, musi być podniesiony. Zakres zagadnień państwowych jest tem więcej skomplikowany, że w obecnych czasach życie jednego narodu coraz bardziej zazębia się o życie narodów innych. Wychodząc z tego założenia, twórcy projektu naprawy Konstytucji ustalili wiek nieco późniejszy (24 lata) dla wyborcy, który ma przez wybór swoich przedstawicieli pośredni wpływ na bieg spraw państwowych i ustosunkowanie Państwa własnego do innych państw.

Zawodowi Wojskowi mają prawo głosu.

Jest to jeden z momentów, na który demagogia opozycyjna kładzie bardzo duży nacisk, ogłaszając w prasie i na zgromadzeniach, że przez nadanie wojskowemu prawu wyborczego wprowadza się do wojska politykę. Wobec tego prosimy p. posła o możliwie wyczerpujące uotyrowanie tego punktu projektu.

—Jest to sprawa prosta—odpowiada pan poseł Piłsudski—, niżby się to napozór wydawało. Jeśli idzie o moment wprowadzania przez to polityki do wojska, to: 1) podniesienie wieku wyborczego wyklucza udział w głosowaniu pełniących służbę wojskową szeregowych. Pozostaje niewielka liczba oficerów i podoficerów zawodowych. Sprawę udziału w agitacji przedwyborczej, jak wogóle **sprawę należenia wojskowych do organizacji politycznych regulują** zupełnie wyrażne rozkazy wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wojskowych. Z drugiej strony przy zasadzie równouprawnienia kobiet, rodziny oficera i podoficera zawodowego udział w głosowaniu, a więc

i w agitacji biorą, dzięki czemu zawodowy wojskowy nie jest oderwany od życia publicznego, tembardziej, że w obecnych czasach nie jest on zamknięty w koszarach, będąc równie dobrym i pożytecznym obywatelem, jak każdy niewojskowy. Dla analogji zaznaczyć warto, że już jest na porządku dziennym Sejmu ustawa, według której również sędziów obowiązuje zakaz należenia do organizacji politycznych lub czynnego prowadzenia agitacji politycznej. Nikomu jednak na myśl nie przyszło pozbawiać sędziów prawa głosu do Sejmu i Senatu. Zaważył inny jeszcze argument natury moralnej. Zawodowy wojskowy, który nie tylko szkoli pod względem ściśle wojskowym, lecz i ma w pewnym stopniu zadania wychowawcze, w decydującym dla Państwa momencie składa na ołtarzu ojczyzny najwyższe dobro osobiste,—życie i niema nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny przyczynił się do wyboru przedstawiciela narodowego i Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest czynników, które wojnę wypowiedają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych. Tę zasadniczą niesprawiedliwość, popełnianą przez rządy zaborcze, które celowo tworzyły kasty wojskowe, oderwane od narodu, projektodawcy nowej Konstytucji wyrównali przez dopuszczenie zawodowych wojskowych do prawa głosowania. Tworzenie kasty wojskowej przez pozbawianie zawodowych wojskowych kardynalnego prawa, jakim jest prawo wyborcze—nie może leżeć w interesie demokracji. Jest to tembardziej konsekwentnie pomyślane, że w warunkach społecznych wojnę prowadzą nie tylko armie, lecz całe narody i ci sami oficerowie i podoficerowie pracują w przemyśle wojennym, kierują lub pracują w wszelkiego rodzaju pomocniczych instytucjach wojskowych i t. p. Ilość oficerów i podoficerów armii polskiej sama przez się mówi, że nadanie im prawa wyborczego nie stanowi jakiegoś decydującego momentu, natomiast z punktu widzenia obywatelskiego zespała moralnie wojskowego z całym narodem, co jest w warunkach życia współczesnego konieczne dla dobra Państwa republikańskiego.

Korespondencje z gmin.

Bystrowice 26/II. 1929.

W niedzielę dnia 24 lutego 1929 odbył się tutaj z ramienia Wydziału powiatowego i Okr. Tow. rol. jednodniowy kurs rolniczy na którym wykładali pp. Insp. Bugajski i Inż. Daszewski.

W sali szkolnej zgromadziło się przeszło 110 słuchaczy, co na tak nie wielką bo liczącą 120 Nrów wioskę jest liczbą wymowną przy tak srogiej zimie, co dowodzi że zainteresowanie się poprawą rolnictwa i własnej doli jest olbrzymie, by tylko był ktoś coby wskazał drogi i kierunki nad podniesieniem się. I jak wskazał prelegent tym czynnikiem jest właśnie organizacja rolnicza, czyli Kółka rolnicze które po złaniu się dwóch Towarzystw rolniczych w Małopolsce odżyły na nowo. Kółko bowiem dobrze prowadzone i ruchliwe może podnieść drobnego rolnika i usunąć nędzę i dolę tak bardzo odczuwaną przez niego.

Bez uprzedzeń w zapatrywaniach polit. zebrało się nas sporo by wysłuchać tych wykładów od godz. 2 po poł. bez przerwy do 7 wieczorem. Słuchano o korzyściach z organizacji rolniczej, w szczególności Kółka rolnicze o hodowli morwy, zakładaniu spółek wodnych, maszynowych, jajczarskich, zbożowych, ubezpieczeń bydła itp. A słuchano z entuzjazmem i niezwykłym zaciekawieniem, bo pocóż się różnić gdy każdego wspólna bieda gniece i każdy chciałby wyjść na dobrą drogę tylko nie wie która najlepsza. A sądzę że każdy czuje się Polakiem i kocha Ojczyznę, ale rozmyśla by ona macochą mu nie była i dla wszystkich równą życzliwość miała.

Z porzuceniem więc wszelkich różnic wybraliśmy Zarząd Kółka w jedność, zgodzie i skupieniu z pomiędzy 43 zapisanych członków Kółka.

Ogłoszone przez p. Insp. Bugajskiego konkursy zostały żywo rozchwytywane zwłaszcza przez młodzież. I tak do konkursu z morwą zgłosiło się 16, z ziemniakami 10, z kapustą 8, dziewczęta i chłopcy. Co do konkursu z świnią na bekony w pierwszej chwili zawahano się z obawy że koszt zakupu będzie drogi, bo nauczonym wielu nie wykonaniem obietnicami ze strony niepoczytalnych polityków zaszczerpiono niedowierzanie nawet tam gdzie najszczerzej ktoś postępuje i życzy. Ale po wyjaśnieniu p. referenta zgłosiło się 6 gospodarzy.

Muszę nadmienić że z pociechą patrzyliśmy na młodzież, która garnie się do oświaty zawodowej rolniczej, że minęły te czasy gdy najmilszą jej rozrywką były pijatyki i rozpusta.

Następnie referent hodowlany p. Inżynier Daszewski wykladał o podniesieniu hodowli bydła i trzody chlewnej by jak najwięcej wyciągnąć korzyści z tego, przy istniejącej Spółdzielni mleczarskiej. O bo już u nas wiedzą co krowa warta i mogą stwierdzić że gdzie mleczarnia jest, tam nowe życie rolnicze, tam każdemu do myśli przychodzi: co tu robić żeby krowa krowa dużo dawała i o wielkim procencie tłuszczu mleka. Stąd też wykłady te były pożądane bo każdy zrozumiał i odczuł jak wiele nam brakuje wiedzy i oświaty rolniczej i jak w tej dziedzinie daleko jesteśmy poza narodami zachodu.

Dlatego też życzyłbym wszystkim wioskom i wspólnotom wiejskim aby ile możliwości starali się urządzać u siebie wspólne pogadanki, odczyty, kursy z zakresu rolnictwa a tych którzy tę wiedzę mają, prosiłbym w imieniu wielu aby jej udzielali gdzie tylko można nie zrażając się trudnościami i niewygodami aby to rolnictwo ująć w organizację w Kółka by już raz rzucić tę biedę o ziemię, by ona z tych naszych chat precz odeszła.

Abyśmy w Polsce Polacy na własnych śmieciach byli gospodarzami i obcy nas nie wyzyskiwali jak to robią inne narody, abyśmy mogli sobie za poetą powiedzieć:

Orzemy tę ziemię naszą
Ozdobioną taką krasą
To i kochać ją musimy
No i czemus się dziwić
Że polak tej ziemi nie da
I nigdy się jej nie zaprze.

Ta ziemia zawsze nas trzyma
A my się trzymamy ziemi
I dlatego my strasznymi
Są bo nikt tej siły nie ma.

Roga Antoni.

Miejsz Nowy 22/2 1929.

Prosimy najuprzejmiej „Wiadomości Jarosławskie” o łaskawe umieszczenie naszego najgorętszego podziękowania Szanownemu Wydziałowi Powiatowemu w Jarosławiu za tak gorącą ofiarą nad biednymi dziećmi, w czasie tak ciężkiego czasu t. j. mrozów wsparcia dla nas.

U nas w Miejszu Nowym otrzymało 50 dzieci żywność bezpłatnie, co dla nas biednych dzieci jest wielkie dobrodziejstwo.

Również dziękujemy naszemu Komitetowi serdecznie za sprawiedliwe rozdzielanie tegoż daru pomiędzy dzieci.

Za wszystkich:

Jasio Dubiel, Franuś Malik
Władysława Garowa, Salomeja Cisak.

Walka z pożarem.

Program kursu obejmował: wiadomości z instrukcji dla kandydatów na przyszłych naczelników ochotniczych straży pożarnych, ogólne wiadomości o ratownictwie w czasie pożaru i wylewu, wiadomości z historii o pożarnictwie oraz ćwiczenia praktyczne na przyrządach pożarniczych. — Kurs ten miał na celu nie tylko wyszkolenie fachowych sił strażackich, lecz także organizację powiatu, który od czasu wojny pozostawał w zupełnym rozluźnieniu. —

Dzięki tej inicjatywie zorganizowano w krótkim czasie przeszło 70 ochotniczych straży pożarnych, które pod kierunkiem wyszkolonych już kierowników rozpoczęły normalną pracę. — W związku z organizacją ochotniczych straży pożarnych zawiązał się w powiecie Okręgowy Związek Straży pożarnych, który energicznie zajął się organizacją dalszych placówek strażackich, a w szczególności zajął się dostarczeniem do powiatu potrzebnej ilości sikawek pożarnych i zapośredniczył w uzyskaniu dla gmin potrzebnych na ten cel kredytów.

Spodziewać się należy, że prace powiatowego Związku straży pożarnych okażą się wkrótce owocne, że wszystkie gminy zgłoszą chęć przystąpienia do Związku, a w ten sposób umożliwią jednostajną pracę w powiecie.

Akcja ratunkowa przy pożarze.

Naczelnik straży, do którego należy prowadzenie całej akcji ratunkowej przy pożarze, powinien po przybyciu na miejsce przekonać się, czy życie ludzkie nie jest zagrożone, a następnie zbadać cały rozkład terenu objętego pożarem, kierunek wiatru i natychmiast ułożyć sobie plan całej akcji i w końcu wydać polecenie, gdzie ma być sikawka ustawiona, jak, skąd, wodę dowozić. Sikawki nie wolno ustawiać w pobliżu ognia i w wąskiej uliczce, musi ona stać na wolnym i takim miejscu, które nigdy w czasie akcji przez pożar zagrożone być nie może.

Cała ta jego opisana czynność nie może trwać długo, bo zwlekanie świadczyłoby tylko o niedołęstwie naczelnika. Energiczny, fachowy i stanowczy naczelnik układa szybko plan całej kampanji i obrawszy sobie stanowisko, z którego by miał łatwy przegląd na cały teren objęty pożarem, wydaje rozkazy, nie wdając się w żadne dysputy z osobami, które mu zazwyczaj starają się rzekomo doradzać.

Naczelnik nie wdaje się również w szczegóły wykonania swoich rozkazów, to należy już do komendantów oddziałowych. Nie powinien on także brać udziału w poszczególnych czynnościach ratunkowych n. p. (jak to niestety bywa) w kierowaniu prądem, bo wtedy między strażakami panuje bezradność, bieganie, nawoływanie, wypytywanie i t. p., a dowodzący traci przegląd całej akcji ratunkowej.

Naczelnik straży i wogóle kierujący akcją ratunkową powinien czuwać nad bezpieczeństwem strażaków, pracujących przy pożarze, a rozkazy swoje wydaje sygnałem i przez swego adjutanta, który roznosi rozkazy dłuższe, nie dające się wygłosić sygnałem.

Przy przeszukiwaniu domu i mieszkań należy być nadzwyczaj przezornym i sumiennym, zaglądnąć w każdy zakątek domu, bo często dzieci z przestachu kryją się po kątach lub w pościeli, starzy lub chorzy wybiegają z łóżek, a nie mogąc znaleźć wyjścia, padają na ziemię, odużeni dymem lub gazami.

Przy ratowaniu zwierząt należy zachować największy spokój, wystrzegać się wszelkich krzyków i nawoływań, aby przelekniętych już zwierząt nie płoszyć więcej. Najlepiej jest te czynności ratunkowe spełniać przy pomocy wo-

nicy lub pastucha. Znany zwierzętom głos pastucha uspokaja je i znanym osobom bydlę daje się łatwiej powodować.

Zwierząt wyratowanych nie można wolno i samopas puszczać, lecz należy je odprowadzić zdala od miejsca pożaru i zamieszkania, zaprowadzić do innej zamkniętej a bezpiecznej obory, gdyż w przeciwnym razie zwierzęta te wracają i giną.

Bydło rogate daje się wyprowadzić po narużeniu na oczy koca, derki, szmaty i t. p.

Konia wyprowadza się w ten sposób, że ubiera go się w uprzęż lub przynajmniej w naszyjnik albo siodło.

Nierogaciznę jest najtrudniej wydobyć z zagrożonego budynku. Zwierzęta te przerażone bronią się rozpaczliwie i trzeba je zawsze siłą wyciągać i wynosić.

Owce pójda za swoim przywódcą (prowydrem).

Kury, kaczki, indyki i wogóle ptactwo domowe najlepiej połapać w kosze lub worki i w ten sposób z miejsca pożaru usunąć, nie należy jednak wypuszczać drobiu z tego zamknięcia.

Ponieważ podczas pożaru mieszkańcy zwykle tracą przytomność umysłu i pamięć, należy przeto spokojnie, rozważnie i dokładnie dowiedzieć, gdzie są rzeczy najkosztowniejsze i na wyratowaniu których najwięcej im zależy, przypomnieć im dalej i zapytać się o miejsce przechowania dokumentów, papierów wartościowych, pieniędzy, weksli, klejnotów, srebra stołowego i t. p.

Przy ratowaniu ruchomości oprócz właścicieli i osób potrzebnych do udzielenia wskazówek lub do otwierania zamków i t. p., nikt więcej z obcych ludzi w pomieszkaniu nie powinien się znajdować. Wszystkich obcych nie powołanych i tylko z ciekawości w miejscu pozostających tak dla samego bezpieczeństwa ratowanych przedmiotów, jak i dla tego, aby w ratunku nie przeszkadzali, należy pousuwać.

Wynoszenie lub spuszczenie mebli powinno odbywać się przezornie i z wielką ostrożnością, aby ich nie uszkodzić, nie połamać lub nie porozbijać.

Zwierciadła, obrazy, szkło, porcelanę i wogóle płaskie przedmioty, obwija się w białinę lub układa pomiędzy materace, poduszki lub sienniki.

Jarosław Krauss.

Marta.

Jesienny zaduszny dzień zakończył się rzesistą iluminacją cmentarza.

Obszerne ustronie wiecznego spoczynku w Próchnicy, kryjąc gęstymi chaszczami niezliczone krzyże, załśniło łuną rozsianych światła. Ruchliwa rzesza ludzi wypłoszyła głośnym rozgwarem martwą ciszę, jako jedynie wierną — nieodstępną towarzyszkę zmarłych.

Wśród krzewów roniących ostatnią zieleń wśród chłodnej mraki, opadającej mokremi łzami patrzyła nieczuła śmierć ciemnymi ślepiami, z pod czerni bezgwiezdnego nieba, na to niezwykle widowisko w jej świątyni i drwiła chłodnym podmuchem wiatru z życia, zakłócającego głęboki sen jej spoczynku.

Jesienny wieczór umykał w przyspieszonym tempie wśród przygodnego zajęcia rozruszanej rzeszy.

Migotliwy blask światła począł zwolna ulegać przemożnemu władztwu nieprzejranej nocy.

Ciemna szarzyzna wieczoru poczęła coraz

szerszemi smugami wsączać się z sąsiednich pól na rozjaśniony cmentarz. Czarna zasłona nocy jąła okrywać żalobnym kirem gasnące płomyki i wyrównywać jednako powłoką krzywdę dziś zapomnianych, przez nikogo nieodwiedzanych mogił. Mroczny spokój jął tłumić z coraz gwałtowniejszą mocą szemrzący zgiełk obecnych i zmuszać ich do odejścia.

Rozpełzając się milczkiem coraz szerzej, gasząc resztki dopalających się świec i lampek, zatrzymała się wreszcie cmentarna cisza przy dwóch najdłuższej oświetlonych grobach, złączonych z sobą olbrzymim wieńcem z zielonego mchu smreczyny. Ciemna mraka onieśmielona żalobnym skupieniem skulonej w ich sąsiedztwie wdowy przysiadła cichem za jej plecyma i czekała cierpliwie na jej odejście.

Ponownie rozjątrzona boleść Marty, po tragicznej stracie dwu mężów rozdarła w jej sercu niezabliźnioną ranę i piekła je dotkliwie, jakby płomiennym ogniem licznych nagrobnych świec i lampek. Gorąca czerwień, bijąca ze świeżych mogił owładła jej duszę rzewnem wspomnieniem niedawnych przeżyć.

Okrutny los nawiedził ją krótkim, a tak zmiennem szczęściem. Potworna kostucha w ciągu niespełna pięciu lat dwa razy ją owdowiła i wydarła jej jedyne potomstwo. Zostawiła ją samą, opuszczoną, podobną do przydrożnej wierzby, nekanej wichrem zgryzot, mrozem sąsiedzkiej zawiści, plutą łzawej rozpacz...

Piękną, z zamożnych kmieciów sierotę wydano wcześniej zamąż za równorzędnego jej majątkiem i urodą Stacha. Wszyscy zazdrościli jej tak dobranej partji i wzmożenia się ich wspólnego gospodarstwa. Podziwiali ich ładne budynki liczny inwentarz, płony pszenicznej ziemi. Ich dobrobyt, młodość, zdrowie wróżyły niczem niezamąconą radość i powodzenia.

Lecz szczęście ludzkie zmiennem jest, jak marcową pogodą.

Nagle grom niespodziany rozszarpał ich związek. Stacha uniosły spłoszone sanie. Ludzie przynieśli w jej nowy dom zniekształconego trupa. Okrutna śmierć męża uбиła w niej przedwcześnie to, co miało być osłoda jej wdowieństwa. Martwe potomstwo odeszło w sąsiedztwo swojego ojca.

C. d. n.

Komody z szufladami, napełnione bielizną lub cięższymi przedmiotami, należy wynosić rozzebrane t. j. każda szuflada powinna być wyjęta i osobno wyniesiona.

Samą pościel, bieliznę, odzież i t. p. związuje się i wynosi lub spuszcza na linewkach, w danym razie nawet wyrzuca oknami.

Drobne przedmioty szklane lub porcelanowe, zegary, naczynia kuchenne i t. p. najlepiej ułożyć w workach lub koszach i szczególnie przy spuszczeniu linewkami chronić od potłuczenia i uszkodzenia.

Rozumie się, że w pierwszym rzędzie ratuje się przedmioty będące najbliżej ognia i najwięcej zagrożone.

Wogóle przy ratowaniu powinno służyć ze zasadą, że obowiązkiem każdego ratującego strażaka jest narażać się z całym poświęceniem i na największe nawet niebezpieczeństwo tam, gdzie życie ludzkie jest zagrożone: natomiast zachować należy umiarkowanie i nie narażać się zbyt często przy ratowaniu ruchomości i sprzętów domowych, nawet wartościowych. Jedyny wyjątek stanowią rzeczy, mające większą wartość dla ogółu, jak akty, dokumenty historyczne i t. p.

c. d. n.

KRONIKA.

Odznaczenia. P. Inż. Albin Jarosz, Inspektor rolniczy M. T. R. i referent rolniczy tut. Wydziału powiatowego, P. Stanisław Zalasinski, z Cieszacina Małego i Ks. Wawrzyniec Motyl, Proboszcz w Pruchniku mieście zostali odznaczeni srebrnym krzyżem za usługi za prace na polu popierania rolnictwa. Wręczenia tych zaszczytnych odznaczeń dokona osobiście w dniu 10 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Zamku królewskim w Warszawie.

Zebranie B. B. W. R. w Przeworsku. W sali „Gwiazdy“ w Przeworsku odbyło się w niedzielę 3 marca br. zebranie obywatelskie zwołane przez Organizację B. B. W. R. Celem zebrania było zaznajomienie mieszczaństwa z projektem zmiany Konstytucji, którą to sprawę oświetlił w sposób rzeczowy i jasny, znany działacz Bezpartyjnego Bloku p. Józef Piątkowski.

Powiatowy Zarząd drogowy w Jarosławiu przeniósł z dniem 1 marca br. swe biura z budynku Rady powiatowej do budynku Dyrekcji Skarbowej przy ul. Kraszewskiego. II. piętro, drzwi № 1.

Odznaczenia dla b. Kaniowczyków i Żeligowczyków. Komisja odznaczeń przy Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zwraca się do wszystkich Oficerów b. II. korpusu W. P., b. 4 Dyw. strzelców gen. Żeligowskiego i b. Organizacji werbunkowo-agitacyjnej oraz do b. prezesów Organizacji i Związków W. Polaków, pułkowych, dywizyjnych i t. p. frontu rumuńskiego o jak najszybsze zgłaszanie wniosków na odznaczenie swych b. podkomendnych, tak oficerów jak i szeregowych (o szeregach szczególnie Komisji chodzi, gdyż dotąd bardzo mało tych wniosków Komisja posiada) za czyny wybitne,

związane z ich działalnością niepodległościową w związkach i formacjach i organizacjach.

Wnioski należy zgłaszać do Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Chmielna 58.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobieta a zmiana Konstytucji. W niedzielę dnia 3 marca 1929 w południe w sali „Gwiazdy“ odbyło się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobieta w Jarosławiu zebranie, na którym p. Bałabanówna wygłosiła prelekcję na temat zmian Konstytucji obecnej.

Zebranie zagałę w zastępstwie przewodniczącej p. Adamska wykazując konieczność zapoznania się z tą palącą kwestją, poczem prelektka wygłosiła rzeczowy referat o **zmianach Konstytucji obecnej**, projektowanych na terenie Sejmu przez posłów z B. B. W. R.

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono następującej treści rezolucję „Zebrani w sali Gwiazdy“ dnia 3 marca 1929 r. obywatele i obywatelki, po wysłuchaniu referatu p. Bałabanówny domagają się jednogłośnie reformy **Konstytucji** w myśl projektu postawionego przez B. B. W. R. i upoważniają prezydium Związku Pracy Obywatelskiej Kobieta do przesłania tej rezolucji na ręce Prezesa B. B. W. R. pułkownika Sławka i premiera Bartla.

Zjazd organizacyjny Związku Peowików. Grono Peowików wraz z Zarządem Głównym likwidującej się Polskiej Organizacji Wolności postanowiło założyć Związek Peowików i w tym celu zwołuje do Warszawy zjazd organizacyjny na dzień 17. marca br.

W zjeździe mają prawo uczestniczyć b. Peowicy, mogący się wylegitymować dyplomem krzyża P. O. W., względnie jakąkolwiek legitymacją stwierdzającą przynależność do b. Polskiej Organizacji Wojskowej, oraz członkowie Polskiej Organizacji Wolności, należący do Organizacji od roku 1922, których przynależność zweryfikuje Zarząd Główny P. O. Wolności.

Wzywamy wszystkich Peowików, by jak najliczniej stawili się na zjazd, celem zrzeszenia się dla dalszej twórczej pracy, dla dobra ogółu i potęgi Rzeczypospolitej.

W celu zapewnienia odpowiedniej ilości kwater dla przyjezdnych, należy nadsyłać zgłoszenia na zjazd do dnia 11. marca br. Kwatery będą przygotowane tylko dla nadsyłających zgłoszenia w powyższym terminie. Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu Głównego P. O. Wolności Warszawa ul. Hoża 54. m. 7.

Za Komitet Organizacyjny: Pos. Marjan Kościółkowski, Pos. Adam Koc, Pos. Janusz Jędrzejewicz, Halina Jarosiewiczowa, Budzyński, Jan Pohoski.

Sekcja art. dram. Akad. Koła Jarosławian organizuje z początkiem kwietnia br. **turniej poetów jarosławskich**. Do turnieju zgłaszać się mogą bez względu na płeć, wszyscy, czujący w sobie talent poetycki i albo przebywający w powiecie Jarosławskim albo z nim związani węzłami pochodzenia. Utwory przeznaczone na

turniej nadsyłać należy do dnia 1. kwietnia br. na ręce kol. Zbigniewa Nowosada, Jarosław, Kraszewskiego 29. Utwory mogą być oznaczone godłem, nazwisko jednak autora musi być podane do wiadomości Komitetowi turniejowemu, który gwarantuje ewentualną dyskrecję. Utwory w czasie turnieju recytować mogą albo sami kandydaci albo na życzenie autora komitet zapewni wygłoszenie utworów przez uproszonych znanych recytatorów. Utwory mogą w recytacji zająć maximum 15 minut czasu. W skład Sądu turniejowego wejdą uproszone wybitne osobistości świata literackiego naszego grodu. Nagrody w postaci pięknych dyplomów. A więc poeci ostrzcie pióra. —

Podziękowanie.

Zarząd Związku Obywatelskiej Pracy Kobieta składa niniejszem serdeczne podziękowanie i kwituje odbiór następujących zebranych kwot: Magistrat m. Jarosławia 200 zł., Dyr. Kurek zebrane wśród Urzędników pocztowych na kolejańskim zebraniu 66 zł., Urzędnicy Starostwa 40 zł., Inż. O. Friser 20 zł.

Datki powyższe zostały użyte na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem Herbaciarni w „Gwieździe“ dalsze jednak ofiary na ten cel są konieczne, wobec tego Zarząd Zw. Ob. Pracy Kobieta zwraca się z apelem do wypróbowanej ofiarności Obywateli o dalsze datki, które proszą składać do rąk Przew. P. Starościny Prezentkiewiczowej.

FOTOGRAF
H. ZIEGLER
JAROSŁAW, Słowackiego 10 (Kolejowa)
WYKONUJE: wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii artystycznej starannie i **PO NISKICH CENACH.**

BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.

Dostarcza w bieżącym sezonie :

Makuchy słonecznikowe, lniane, sojowe, kokosowe i palmowe,
Otręby żytnie i pszenne w całowagonowych ładunkach i detalicznie
Sortowniki do ziemniaków.
Siekacze do buraków
Parniki Ventzkiego o pojemności od 35 do 630 litrów,

SKŁAD DRUKÓW Gminnych

podług najnowszych wzorów Rozporządzenia Ministerjalnego około 200 gatunków jakoto: Budżety, Asygnotacje, Kwitarjusz, Księgi podręczne kasowe Zamknięcia rachunkowe

Wszelkie druk i gospodarcze. w wielkim wyborze Księgi handlowe, Rejestra gospodarcze

Rok założenia 1894.

DRUKARNIA i Wyrób Pieczętek Gumowych

S. BAUMGARTENA

W JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka 4.

TELEFON Nr. 25.

Fabryczny skład papieru

i przyborów kancelaryjnych

ROBOTY DRUKARSKIE

wykonuje po cenach umiarkowanych

Największy wybór zabawek dzieciennych, gier towarzyskich, kartek widokowych i kinowych, zawsze świeże nowości